

Nota radziecka do mocarstw zachodnich wyjaśnia sprawę związaną z układem zawartym między ZSRR a NRD

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Dnia 18 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wysłowało do ambasady Wielkiej

Brytanii w Moskwie notę w odpowiedzi na notę W. Brytanii z 3 października br. skierowaną do rządu radzieckiego w związku z rozmowami, które toczyły się we wrześniu między rządem ZSRR a rządem Demokratycznej Republiki Niemiec.

W nocy z 3 października rząd W. Brytanii w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych i Francji oświadczył, iż — zdaniem tych trzech rządów — „układ o stosunkach między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną”, zawarty w dniu 20 września w Moskwie nie może wpłynąć na zobowiązania lub odpowiedzialność ZSRR z tytułu porozumień w sprawie Niemiec z Berlinem włącznie, porozumień zawartych między Francją, Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i ZSRR.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w nocy z 18 października zawiadomiło, że zgodnie z wyżej wspomnianym układem, stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną uregulowane zostały na zasadach całkowitego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Układ przewiduje współpracę Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w interesie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, w interesie traktatu pokojowego i przywrócenia jednolici Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Nota wskazuje następnie, że podpisując układ o stosunkach między ZSRR a NRD obie strony wychodziły z założenia, iż Niemiecka Republika Demokratyczna sprawuje swoją jurysdykcję na terytorium znajdującym się pod jej władzą suwerenną, co oczywiście odnosi się także do linii komunikacyjnych na tym terytorium.

Jeśli chodzi o kontrolę nad przejazdami między Niemiecką Republiką Federalną a Berlinem zachodnim personelem wojskowym i ładunków garnizonów W. Brytanii, Francji i USA, stacjonujących w Berlinie zachodnim — stwierdza dalej nota — to w rozmowach między rządem ZSRR a NRD postanowiono, że kontrolę tę przejściowo do chwili osiągnięcia odpowiedniego porozumienia sprawować będzie dowództwo grupy wojsk radzieckich w Niemczech.

W zakończeniu nota podkreśla, że podpisując wymieniony wyżej układ rządy Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej brały pod uwagę zobowiązania wynikające dla obu stron z istniejących porozumień międzynarodowych, dotyczących Niemiec jako całości.

Tegoż dnia analogiczne noty skierowano także do ambasady Francji i Stanów Zjednoczonych.

Premier U Nu w drodze do Moskwy

DELHI (PAP). — Dnia 19 bm. opuścił Delhi udając się do Kابلu w drodze do Związku Radzieckiego premier Burnu U Nu oraz towarzyszące mu osoby. Na lotnisku żegnał premiera U Nu: premier Indii Nehru, ambasador ZSRR w Indiach M. Mienszkow, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Juan Czun-sian i inni członkowie korpusu dyplomatycznego oraz pracownicy ambasady burmańskiej.

Artyści radzieccy wystąpią w Islandii z szeregiem koncertów.

PRAGA. — Z Czechosłowacji do Związku Radzieckiego wyjechała nowa 160-osobowa grupa turystyczna. Udali się oni w podróż specjalnym pociągami.

Od 15 września br. jest to już jedenasta grupa turystów czechosłowackich, zwiedzająca ZSRR.

HANOI. — We wrześniu br. nad rejonami Demokratycznej Republiki Wietnamu przeszedł silny tajfun, który spowodował znaczne straty. W związku z tym chargé d'affaires ZSRR w DRW — L. I. Sokolow, odwiedził prezydenta Ho Chi Minha i w imieniu rządu radzieckiego wyraził współczucie. Podał on również do wiadomości, że Komitet Wykonawczy Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca postanowił przekazać rządowi DRW 100 tys. rubli dla ludności, która poniosła straty na skutek tajfunu. Z tej sumy 25 tys. rubli zostanie wydatkowanych na lekarstwa, które zostaną przesłane z ZSRR do DRW.

LONDYN. — Dziennik „Manchester Guardian” donosi, że 22-letni żołnierz amerykański, Bill Barnes, z amerykańskiej bazy lotniczej Alconbury w W. Brytanii, skazany został wyrokiem sądu przysięgłych w Cambridge na 12 lat więzienia za „hukanie” dokonane gwałtu na obywatelce brytyjskiej. Sad skazał również dwóch 18-letnich towarzyszy Barnes’a za współudział w napadzie na kary po 7 lat więzienia.

NOWY JORK. — Z Denver donoszą, że w dniu 19 października sekretarz stanu USA John F. Dulles odwiedził prezydenta Eisenhowera i odbył z nim roz-

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 20 października 1955 r. Nr 251 (665)

Kto ma być wybrany do Rady Bezpieczeństwa

Już 9 głosowań nie dało rezultatu Tym razem USA złożyły wniosek o odroczenie wyborów

NOWY JORK (PAP). — W środę 19 bm. o godz. 20.34 czasu warszawskiego rozpoczęło się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ głosowanie nad kandydaturą niestałego członka Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępującej Turcji.

Jak wiadomo, w piątek, 14 bm. wybory nowego członka na miejsce Turcji nie dały wyników. Mimo sześciu głosowań, żaden z kandydatów — Polska, Jugosławia i Filipiny — nie otrzymał wymaganej większości 2/3 głosów. Większość ta stanowiła 39 głosów. Na wniosek W. Brytanii, poparty przez delegata ZSRR, Zgromadzenie Ogólne postanowiło odroczyć dalsze głosowanie do wtorku 18 bm. Termin został następnie przesunięty na środę 19 bm.

Pierwsze głosowanie w środę, a więc siódme z kolei, dało następujące wyniki: — Filipiny — 31 głosów, Jugosławia — 27 głosów. (Polska wycofała swą kandydaturę jeszcze w piątek po czwartym głosowaniu).

W ósmym głosowaniu na Filipiny oddano 30 głosów, zaś na Jugosławie — 28.

W dziewiątym głosowaniu wyniki były następujące: Filipiny — 31 głosów, Jugosławia — 27 głosów.

Po dziewiątym głosowaniu delegat USA Lodge złożył wniosek o odroczenie głosowania nad kandydaturą do Rady Bezpieczeństwa i przesłania do wyboru kandydatów do Rady Powierniczej i Rady Społeczno-Gospodarczej.

Wniosek Lodge’a został przyjęty.

Po rozmowie z prez. Eisenhowerem Dulles wyraża przekonanie że konferencja genewska osiągnie konkretnie wyniki w sprawie zjednoczenia Niemiec w ramach systemu bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Z Denver donoszą, że w dniu 19 października sekretarz stanu USA John F. Dulles odwiedził prezydenta Eisenhowera i odbył z nim roz-

mowę w sprawie zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie.

Po rozmowie z prezydentem J. Dulles oświadczył dziennikarzom, iż nie przypuszcza, że w Genewie osiągnięte będą „efektywne rezultaty”. Jestem jednak przekonany — powiedział Dulles, że osiągniemy „pewne konkretne wyniki w dziedzinie zjednoczenia Niemiec w ramach systemu bezpieczeństwa europejskiego oraz w dziedzinie rozszerzenia kontaktów między Wschodem a Zachodem”.

W piątek, 21 października min. Dulles odlatuje do Rzymu, gdzie odbędzie rozmowy z przedstawicielami rządu włoskiego. Następnie uda się do Paryża, skąd przybędzie do Genewy na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.



Na zdjęciu: premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czhou En-lai w rozmowie z profesorem Infeldem i jego żoną.

Fot — CAF

Głosujcie przeciw „statutowi” — apeluje Front Narodowy Saary
Jeśli ludność wypowie się przeciw „statutowi” — sytuacja pozostanie bez zmiany — oświadcza rząd francuski

Przed plebiscytem 23. X.

Jak już podawaliśmy, 23 października ma odbyć się plebiscyt w okręgu Saary. Krajowy Komitet Frontu Narodowego Saary, którego posiedzenie odbyło się w Saarbrücken wezwwał ludność, by w dniu 23 października głosowała przeciwko „statutowi Saary”.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Niemieckiej Partii

Socjal-Demokratycznej (SPD), Demokratycznej Partii Saary (DPS), partii chrześcijańsko-demokratycznej, partii komunistycznej, Demokratycznego Związku Kobiet Saary, związków zawodowych i inni.

Także kierownictwo KPD skierowało apel do ludności niemieckiej Zagłębia Saary, by w dniu 23 października głosowała przeciwko „statutowi Saary”.

W dniu 19 października sytuacja w okręgu Saary omawiana była na posiedzeniu rządu francuskiego.

Po posiedzeniu gabinetu wydano komunikat oficjalny, stwierdzający m. in., że członkowie rządu „potępiłi jednomyślnie rozstrzygnięcie przez pewne koła pogłoski, według których w razie odrzucenia „europejskiego statutu Saary” w plebiscywie niedzielnym, odbędą się nowe rozmowy na temat statutu okręgu Saary”.

Rzecznik rządu francuskiego podkreślił w rozmowie z dziennikarzami, że jeśli „europejski statut Saary” będzie odrzucony w plebiscywie niedzielnym, w sytuacji prawna Saary pozostanie nadal taka jaka jest obecnie.

Sport Sport Sport Sport

DWIE PORAZKI POLSKICH SZABLISTÓW

W środę odbyły się finały drugich mistrzostw świata w szablach. Polacy wystartowali słabo i pierwszy mecz z Włochami przegrali 6:10. Punkty dla Polski zdobyli: Pawłowski, Kuszewski i Zabiński po 2, natomiast Pawlasz przegrał wszystkie walki. Włosi byli szybsi i wykazali lepszy refleks. Również z Węgrami Polacy dozna li porażki 5:11. Ponieważ ZSRR przegrał z Węgrami 2:14, a z Włochami 6:10, przeto o zajęciu III miejsca w turnieju zdecydować będzie spotkanie Polska — ZSRR. O pierwsze miejsce walczyć drużyny Włoch i Węgry.

ANGLICY TRIUMFUJĄ WE WROCŁAWIU

Rozegrany wczoraj we Wrocławiu przy świetle elektrycznym trójmeć żużlowy pomiędzy angielskim klubem Belle Vue, austriackim Motor Renklub i reprezentacją Polskę go Związku Motorowego ścignął na stadion olimpijski przeszło 65 tys. widzów.

Była to wspaniała impreza, która ostatecznie zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem zawodników angielskich na czele z mistrzem świata, Cravenem. Anglicy zdobyli 38 punktów, Polacy — 21 punktów, a Austriacy — 12 pkt.

Nasi żużlowcy walczyli bardzo ambitnie, musieli ustąpić nie tylko przed doskonałą techniką, ale i ambicją Anglików.

Najlepszym naszym zawodnikiem był Krzesiński. Natomiast Szwedowski tym razem miał słaby dzień i odniósł się wrażenie, że posiadał kłopoty z maszyną.

W HELENOWIE WIWATOWANO NA CZEŚĆ JERZEGO BEKA

Pięknym i bardzo cennym sukcesem zakończył tegoroczny sezon kolarski mistrz sportu Jerzy Bek. Wczoraj, w wyścigach za motorami, pokazał formę godną wielkiej zażyłości. Kiedy jechał najstarszy z czynnych obecnie torowców, ręce same składały się do oklasków. Wraz ze swoim liderem, Unifskim, tworzył, zdawało się, jedną harmonijną całość. Współpraca była naprawdę idealna, a jej wynikił Bezapelacyjne zwycięstwo i powód dla licznych audytorium do oklasków i wiwatów.

Po eliminacjach rozegranych na 37 okrążach toru (15 km) najlepsze czasy osiągnęli: Bek — 16,36 i Piłanowski — 16,57. W finale, który rozegrano na dystansie 20 km (50 okr. toru), triumfował Bek — 21,17 sek., o 1.000 m przed Piłanowskim (leader Dobrzański). 3. Boruc (leader Dehtsz), 4. Liszkiewicz (leader Marian Liszkiewicz), 5. Płodziszewski, 6. Jamroz, 7. Szostek, 8. Jankowski, 12 pkt.

W trzykrotnym pojedynku sprinterów Grundman — Marchwiński dwa razy zwyciężył mistrz Polski, który też uzyskał najlepszy czas — 12,2 sek.

W trzykrotnym pojedynku sprinterów Grundman — Marchwiński dwa razy zwyciężył mistrz Polski, który też uzyskał najlepszy czas — 12,2 sek.

W trzykrotnym pojedynku sprinterów Grundman — Marchwiński dwa razy zwyciężył mistrz Polski, który też uzyskał najlepszy czas — 12,2 sek.

W trzykrotnym pojedynku sprinterów Grundman — Marchwiński dwa razy zwyciężył mistrz Polski, który też uzyskał najlepszy czas — 12,2 sek.

W trzykrotnym pojedynku sprinterów Grundman — Marchwiński dwa razy zwyciężył mistrz Polski, który też uzyskał najlepszy czas — 12,2 sek.

W trzykrotnym pojedynku sprinterów Grundman — Marchwiński dwa razy zwyciężył mistrz Polski, który też uzyskał najlepszy czas — 12,2 sek.

W trzykrotnym pojedynku sprinterów Grundman — Marchwiński dwa razy zwyciężył mistrz Polski, który też uzyskał najlepszy czas — 12,2 sek.

Z kraju

300-LETNIE PALMY BRAZYLJSKIE Z BYDGOSZCZY DLA PALACU KULTURY I NAUKI

Piekny dar przygotowali dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie pracownicy Instytutu Uprawy, Nażożenia i Gleboznawstwa w Bydgoszczy.

Są nim cztery wspaniałe okazy prawie 300 lat liczących palm brazylijskich z rodziny „chamerosów”. Każdy z okazów liczy około 5 metrów wysokości. Palmy zostały już pieczołowicie przygotowane do podróży.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO PAŃSTWOWEGO EGZAMINU DLA FELCZERÓW

We Wrocławiu trwa obecnie pierwszy z kraju 2-miesięczny kurs przygotowawczy do państwowego egzaminu dla felczerów. Na kurs ten zgodnie z regulaminem, dopuszczeni zostali absolwenci 2-letnich szkół pielęgniarstwa, którzy mogą się wykazać 6-letnią pracą w szpitalach, absolwenci 10-miesięcznych kursów dla instruktorów sanitarnych, organizowanych przez MON oraz ci, którzy ukończyli za granicą szkoły felcerskie, lecz nie otrzymali dyplomów.

Nowe odkrycia geologiczne

- Dolomity pod Łodzią
- Bazalt na Śląsku

Pracownicy przedsiębiorstwa robót geologiczno-poszukiwawczych natknęli się w trakcie tegorocznych poszukiwań kopaliny drogowego na olbrzymie pokłady bazaltu koło Lubania Śląskiego.

Dotychczasowe badania wykazały, że na obszarze kilkunastu kilometrów kwadratowych znajdują się pokłady bazaltu o przeciętnej grubości około 60 metrów.

Rezultatem poszukiwań geologów jest również wykrycie olbrzymich złóż dolomitów niedaleko Łodzi w powiecie Łęczyca. Dolomit jest cennym surowcem do wyrobu gipsu, tynca i innych kamieni drogowych.

Odkryte pokłady dolomitów według wstępnych rozpoznawczych posiadają przypuszczalnie 100 metrów grubości i występują na obszarze kilkunastu kilometrów kwadratowych. Wydobycie dolomitów nie będzie nastrożać większych trudności, gdyż grubość tzw. nadkładu wynosi nie więcej niż 10 metrów.

Tabela wygranych

1 dzień ciągnięcia
II rzutu 14 KLP

Wygrana 30 000 zł padła na nr 93508.

Wygrana 20 000 zł padła na nr 36481.

Wygrane po 10 000 zł padły na nr: 2022 23253 61228 69489.

Wygrane po 5 000 zł padły na nr: 43108 55521 55733 63572 73376 87203 94460 95184 101767 107394.

Wygrane po 2 000 zł padły na nr: 1323 6214 6800 6996 10594 13706 16840 25709 26312 27959 29978 31036 33204 43102 46738 48730 59669 62379 62680 74984 78547 78595 79441 81184 81724 90993 94261 98471 103488 104251 105985 108104 114953.

Wygrane po 1 000 zł padły na nr: 3676 4399 5219 5413 6009 6760 7161 7342 9919 10107 10577 11336 15035 15481 15717 16244 18958 19280 20623 21298 26545 29862 31133 32692 33584 34595 37074 37721 38089 36131 41928 44613 44926 45358 45417 45511 49138 49635 50521 50850 51338 51386 51541 51641 54584 57077 60234 60372 61841 66748 71781 73529 74553 75063 76907 77289 79499 80847 81051 82172 82583 83690 84044 84697 85824 87775 88316 88542 88665 91502 91594 94230 94369 94519 95505 96495 97479 97712 98235 99041 100132 101765 102144 102413 102865 103885 104516 107897 109881 114373 115300 115700 116731 117291 118621 119840.

RADIO

CZWARTEK, 20 PAŹDZ.

12.15 Muz. rozrywkowa. 12.40 Bizet: Sita „Roma”. 13.10 Muzyka muzyczna z płyt. 13.45 Dla wychowaw. przedszk. pogad. m. towarzyszy. „Jak spędzimy czas na powietrzu przed obiadem”. 13.50. Antoni Reicha: Uwertura. 14.10 Utwory Franciszka Liszta. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.10 Ludowe pieśni czeskie. 15.25 Muzyka popularno-symfoniczna. 16.00 (L) Koncert masowy pt. „Gry i zabawy”. 17.00 Dla dzieci odc. 24 powieści E. Amicis „Serce”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) „Runda z

Na X sesji ONZ

- Oświadczenie Hammarskjöelda
- Dyskusja w Komisji Powierniczej

O POKOJOWE WYKORZYSTANIE ENERGII ATOMOWEJ

NOWY JORK. — Komisja Polityczna ONZ kontynuowała 17 bm. debatę ogólną nad sprawą pokojowego wykorzystania energii atomowej. Przemówienia wygłosili delegaci: Białorusi, Egiptu, Islandii i Kolumbii.

Przed wznowieniem dyskusji sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld zakomunikował, że w ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji do Spraw Administracyjnych i Budżetowych. Komisja poparła wniosek sekretarza generalnego, by utworzona na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego komisja doradcza do przygotowania Międzynarodowej Konferencji w Sprawie Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej — kontynuowała swe prace. Hammarskjöld oświadczył także, że szereg agencji wyspecjalizowanych rozszerza swą działalność w celu pokojowego wyzyskania energii atomowej. W związku z tym Komisja do Spraw Administracyjnych i Budżetowych postanowiła wyłonić podkomitet, który zajmie się koordynacją obecnej i przyszłej działalności wymienionych agencji wyspecjalizowanych. W podkomitecie reprezentowani będą kierownicy poszczególnych agencji. Podkreślono jednocześnie konieczność nawiązania łączności między powołanym podkomitetem a komisją doradczą, będącą organem konsultatywnym sekretarza generalnego ONZ. Ustąli, że łącznikiem między nimi będzie sekretarz generalny ONZ, który jest przewodniczącym zarówno podkomitetu, jak i komisji doradczej.

Przedstawiciel Egiptu Ramadan zaznaczył, że Międzynarodowa Konferencja w Sprawie Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej była „najbardziej wymownym wyrazem współpracy międzynarodowej”. Delegacja egipska — powiedział on — w pełni popiera wniosek w sprawie zwołania w przyszłości drugiej tego rodzaju konferencji.

Egipt przejawia głębokie zainteresowanie problemem pokojowego wyzyskania energii atomowej. Komisja Atomowa Egiptu opracowała 5-letni plan szkolenia egipskich specjalistów atomowych.

Delegat Egiptu stwierdził, że projektowana międzynarodowa agencja do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej powinna być „jak najściślej związana z ONZ”. Wszystkie kraje — członkowie agencji — podkreślił on w zakończeniu — powinny posiadać równe prawa. Delegat Kolumbii Urrutia, który ostatni zabrał głos na posiedzeniu popołudniowym 17 bm., wezwał delegatów do jednomyślnego rozwiązania problemów, zwłaszcza sprawy utworzenia międzynarodowej agencji. Zaproponował on odroczenie dyskusji nad projektem statutu agencji do następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

18 bm. Komisja Polityczna kontynuowała dyskusję nad sprawą pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W KOMISJI POWIERNICZEJ

Na posiedzeniu poniedziałkowym Komisja Powiernicza kontynuowała dyskusję nad sprawą zwołaniem komisji informacyjnej z terytoriów niesamodzielnych.

Delegat Arabii Saudyjskiej Khadra wyraził nadzieję, że Francja zrewiduje swą decyzję o zaprzestaniu dostarczania informacji na temat warunków panujących na terytoriach niesamodzielnych będących pod powiernictwem Francji.

Delegat Filipin Garcia wyraził pogląd, że niewiele dokonano w zakresie podniesienia stopy życiowej ludności terytoriów niesamodzielnych i że konieczny jest szybki postęp w tej dziedzinie. Mówca nawoływał również do podjęcia niezbędnych kroków w kierunku wyeliminowania wszelkiej dyskryminacji rasowej na terytoriach niesamodzielnych.

Z kolei zabrał głos delegat Białorusi Grekow, który stwierdził, że wyniki działalności państw zarządzających terytoriami niesamodzielnymi od chwili powstania ONZ są nieznaczne. Na terytoriach niesamodzielnych nadal panują dyskryminacja rasowa, nędza, analfabetyzm i wielka śmiertelność dzieci. Ludność tych terytoriów — podkreślił — nie chce się pogodzić z takim losem i walczy o swą niezawisłość.

W czasie dyskusji nad sprawą zwołaniem komisji informacyjnej z terytoriów niesamodzielnych zabrał także głos delegat Polski dr Henryk Altmań.



Przemówienie premiera Nehru o rozwoju gospodarczym Indii

DELHI (PAP). — Jak podaje radio Delhi, dnia 17 bm. premier Nehru wygłosił przemówienie do studentów w Kalkucie. Nehru omówił osiągnięcia Indii w dziedzinie rozwoju gospodarczego.

W dziedzinie przemysłu — powiedział Nehru — osiągnęliśmy sukcesy. Rząd podjął kroki w celu zbudowania nowych stalowni, a do końca przyszłego pięcioletniego planu się czterokrotne zwiększenie produkcji stali.

Nehru stwierdził następnie, że rząd poświęcił szczególną uwagę w drugim planie pięcioletnim rozwojowi przemysłu ciężkiego w celu przyspieszenia postępu gospodarczego kraju. Nie można osiągnąć szybkiego postępu — powiedział Nehru — jeżeli trzeba kupować wszystkie maszyny w innych krajach. Kapitał inwestowany w ciężkim przemysle przyniesie z czasem korzyści, lecz stanie się to nieprę-

Na Cyprze bez zmian

Po przybyciu Hardinga nowego gubernatora brytyjskiego, sytuacja na Cyprze pozostaje bez zmian. Ostre zarządzenia nowego gubernatora wcale nie wpłynęły na zmniejszenie walki protestacyjnej przeciwko brytyjskiej okupacji.

Na zajęciu Policja rewiduje przechodniów na ulicach Nicosii.

Fot. CAF.



W ciągu trzech 5-latek przewiduje się zakończenie socjalistycznego przeobrażenia wsi w Chinach

Referat Mao Tse-tunga „W sprawie spółdzielczości rolnej”

Dnia 31 lipca br. Mao Tse-tung wygłosił na konferencji sekretarzy komitetów prowincjonalnych, miejskich i rejonowych Komunistycznej Partii Chin referat „W sprawie spółdzielczości rolnej”.

Wskazując, że obecnie w szeregu rejonów rolniczych rozpoczął się już masowy ruch na rzecz socjalistycznego przeobrażenia wsi, Mao Tse-tung podkreślił, iż ruch na rzecz spółdzielczości wsi chińskiej wkrótce obejmie cały kraj. Ten potężny, socjalistyczny ruch rewolucyjny ponad 500-milionowej ludności wiejskiej — stwierdza Mao Tse-tung — ma ogromne znaczenie międzynarodowe.

Od 300 do 650000

Omawiając historię spółdzielczości w Chinach, Mao Tse-tung przytacza liczby świadczące o wzroście ilości spółdzielni rolniczych w Chinach. W końcu 1951 roku było w Chinach przeszło 300 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Po dwóch latach, gdy KC Komunistycznej Partii Chin 16 grudnia 1953 r. powołał drugą uchwałę w sprawie rolniczych spółdzielni produkcyjnych — liczba ich wzrosła do przeszło 14 tysięcy. Na początku czerwca 1955 r. w Chinach istniało już 650 tysięcy spółdzielni, które obejmowały 16.900 tysięcy gospodarstw chłopskich. Mao Tse-tung stwierdza, że liczba spółdzielni w Chinach należałoby zwiększyć do 1.300 tysięcy.

Oczywiście — mówi Mao Tse-tung — przemysłowienie socjalistyczne i przeobrażenie socjalistyczne to niełatwa sprawa.

Na drodze do przekształcenia 110 milionów indywidualnych gospodarstw rolnych w gospodarstwa zespołowe i na drodze do realizacji przeobrażenia technicznego w rolnictwie napotkamy wiele trudności. Jednakże powinniśmy wierzyć, że nasza partia zdola zmobilizować masy do pokonania tych trudności.

Wielkie zadanie trzech 5-latek

Mao Tse-tung podkreślił, że Komunistyczna Partia Chin „nie wątpliwie zdola, kierując narodem całego kraju, zrealizować w zasadzie w ciągu około trzech pięcioletek socjalistyczne przemysłowe i rolnicze, w przemysle chałupniczym, w przemyśle kapitalistycznym i w handlu”.

Wskazując na konieczność przestrzegania w spółdzielniach zasad dobrovolności i pomocy wzajemnej Mao Tse-tung podkreślił, że po przeprowadzeniu w kraju reformy rolnej warunki życia chłopów znacznie się poprawiły. Jednakże wśród chłopów jest jeszcze wielu ludzi, którzy tak jak dawniej odczuwają trudności. Chłopów zamożnych jest w Chinach stosunkowo

wo niewielu. Dlatego też większość chłopów zdecydowana jest wkręczyć na drogę socjalistyczną.

Socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i sukcesy osiągnięte w tej dziedzinie wzmacniają tę decyzję chłopów. Takich chłopów jest w Chinach od 60 do 70 proc. całej ludności wiejskiej. Dla większości tych chłopów jedyną drogą wyzwolenia się z nędzy i zapewnienia sobie lepszych warunków bytu jest droga spółdzielczości produkcyjnej, droga socjalizmu. Rozumieją to coraz lepiej szerokie warstwy biedniaków i niezamożnych chłopów, których jest w Chinach od 70 do 80 proc.

Droga do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

Krytykując poglądy niektórych towarzyszy, usiłujących rozpatrywać oddzielnie sprawę u-spółdzielczania rolnictwa i sprawę uprzemysłowienia socjalistycznego oraz wypowiadających się za zwolnieniem tempa zakładania spółdzielni produkcyjnych, Mao Tse-tung podkreślił, że towarzysze ci nie doceniają doświadczenia Związku Radzieckiego i nie rozumieją, że uprzemysłowienie socjalistyczne nie może się dokonywać w oderwaniu od u-spółdzielczania rolnictwa.

Niektórzy towarzysze — stwierdził Mao Tse-tung — pojmują w sposób niewłaściwy niezmienne doniosłe zadanie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zagadnienie to może być rozwiązane tylko na nowej podstawie: wraz ze stopniowym uprzemysłowianiem kraju na zasadach socjalistycznych, wraz ze stopniową przebudową na tych zasadach rzemiosła, przemysłu kapitalistycznego oraz handlu, trzeba także stopniowo dokonywać socjalistycznej przebudowy całego rolnictwa, tj. zakładać spółdzielnie produkcyjne, likwidować gospodarkę kulańską i gospodarkę indywidualną, tak, aby cała ludność wiejska żyła w dobrobycie. Uważamy, że tylko w tym wypadku sojusz robotników i chłopów będzie się wzmacniał. Jeśli będziemy postępować inaczej, to powstanie niebezpieczeństwo rozbitcia się sojuszu robotników i chłopów.

W 1958 r. 250 milionów chłopów w spółdzielniach

Musimy już obecnie uświadomić sobie, że w całym Chinach dążenie do socjalistycznej przebudowy rolnictwa stanie się wkrótce powszechne. Wiosną 1958 roku półsocjalistyczne spółdzielnie produkcyjne będą liczyły 250 milionów członków — a więc będą jednoczęściową połowę całej ludności wiejskiej. Liczba u-spółdzielczonych gospodarstw chłopskich będzie wynosiła 53 milionów.

W pierwszej połowie drugiej 5-latki, tj. w roku 1960 półsocjalistyczne przeobrażenie rolnictwa będzie w zasadzie zakończone. Do tego czasu znacznie wzrośnie liczba spółdzielni produkcyjnych o charakterze całkowicie socjalistycznym.

Sprawa technicznego wyposażenia rolnictwa

Mao Tse-tung zaznaczył, że w toku pierwszej i drugiej 5-latki będzie się w większym stopniu zwracało uwagę na socjalistyczną przebudowę rolnictwa, a w mniejszym stopniu na wyposażenie rolnictwa w sprzęt techniczny. W trzeciej 5-lacie będzie się poświęcało tyleż uwagi socjalistycznej przebudowie rolnictwa, co jego wyposażeniu w sprzęt techniczny. Wyposażenie rolnictwa w odpowiedni sprzęt techniczny będzie wymagało od 20 do 25 lat i cała partia powinna wprząc się do walki o realizację tego wielkiego zadania.

W zakończeniu Mao Tse-tung podkreślił doniosłe znaczenie planowania w dziedzinie u-spółdzielczania rolnictwa oraz kierowania akcją u-spółdzielczania przez organizacje partyjne i organizacje Nowodemokratycznego Związku Młodzieży Chińskiej.

Polska delegacja wyjechała do CSR

WARSZAWA (PAP). — Z Warszawy do Pragi odjechała polska delegacja rządowa dla przeprowadzenia rokowań i zawarcia umowy z rządem czeskosłowackim w sprawie żeglugi morskiej i tranzytu. W toku rokowań dokonana będzie rewizja polsko-czechosłowackiego układu komunikacyjnego.

Za kulisami zwolnienia dr Agartza i pewnego ultimatum

ATAK MONOPOLI na zachodnio-niemiecki ruch związkowy

W ostatnich dniach daje się zauważyć w zachodnio-niemieckich związkach zawodowych szereg prób zmierzających do skierowania działalności DGB na tory prawicowe. Nastąpiły również próby rozbicia jedności związkowców Niemiec zachodnich.

Ostatnio zwolniony został kierownik instytutu nauko-gospodarczego zachodnio-niemieckich związków zawodowych dr Agartz. Tendencje do ograniczenia wpływów Agartza, który w związkach zawodowych odgrywał dużą rolę, datują się już od dawna. Ale ataki na niego wzmożyły się zwłaszcza po III Kongresie DGB, gdzie Agartz wystąpił ostro przeciwko polityce bońskiej oświadczał, że „rzeczywistość polityczną republiki bońskiej cechuje w gruncie rzeczy tylko nikły demokratyzm”. Stwierdził on również, że polityka gospodarcza w Niemczech zachodnich służy

jedynie interesom fabrykantów zachodnio-niemieckich.

Dziennik „Neues Deutschland” komentując fakt zwolnienia Agartza pisał:

„Viktor Agartz był niewygodny dla monopolistów i dla rządu Adenauera, ponieważ nie chciał współdziałać z polityką remilitaryzacji, ponieważ ujawniał niesprawiedliwość społeczną państwa bońskiego i wskazywał robotnikom na konieczność aktywnej walki z wyzyskiem. Zdawał on sobie sprawę z rozmiarów wyzysku i ucisku robotników i wyciągał z tego właściwe wnioski. Agartz nie jest komunistą, lecz socjaldemokratą, monopolści szczerzy tym bardziej przeciwni mu”.

Centralny organ KPD „Freies Volk” komentując zwolnienie Agartza i jego najbliższych współpracowników, Waltera Horna i Theo Pirkerę stwierdza, że:

„Agartz był solą w oku monopolistów, ponieważ chciał oni wykorzystać DGB dla polityki remilitaryzacji. Dlatego też użyli wszelkich środków, aby doprowadzić do jego zwolnienia”.

Dziennik „Hamburger Volkszeitung” określa zwolnienie Agartza jako „generalny atak rozbijaczy ruchu związkowego”.

Do prób rozbicia jedności związkowców zachodnio-niemieckich należy zaliczyć utworzenie grupy rozłamowej w Stuttgarcie, której przewodził działacz kościoła ewangelickiego i prawicowy ewangelicki działacz DGB, oraz ukonstytuowanie się w Essen „komitetu organizacyjnego chrześcijańskich związków zawodowych”, na czele którego stanęli członkowie frakcji parlamentarnej CDU J. Even, H. Voss i B. Winkelheide.

W poniedziałek „komitet organizacyjny chrześcijańskich związków zawodowych” skierował do kierownictwa DGB ultimatum żądające „równouprawnienia” przedstawicieli komitetu w kierowniczych organach DGB.

Zarząd DGB nie powziął do tychczas żadnych kroków, aby przeciwdziałać rozbiciu zachodnio-niemieckich związków zawodowych. Natomiast w wielu miastach Niemiec zachodnich związkowcy samorzutnie organizują zebrania protestacyjne.

Kilka słów o klimacie redakcyjnym

Historia krótka, stara, ale prawdziwa.

W maju obiecano dostarczyć kotły centralnego ogrzewania. Minął maj, kończył się czerwiec, a o kotłach głucho. Interweniowano.

Obiecano najsołenniejszemu na lipiec.

Minął lipiec. A kotłów jak nie było, tak nie było. Interweniowano.

— W sierpniu — zapewnia — będą na pewno!

Sierpień się skończył. Kotłów nie było. Interweniowano.

Wtedy wreszcie wypuszczono wodę z ust i przemówiono. Dalekopisem. Spytano: „Na który wzór kotła re flektujecie?”

Odpowiedziano.

Minął wrzesień. Październik dobiega końca. Kotłów jak nie było, tak nie ma.

Historyjka ta bierze początek od 1950 r. Bo na przestrzeni 5 lat Delegatura Łódzka RSW „Prasa” zabiega w Zarządzie Głównym tej instytucji w Warszawie o kotły. Rokrocznie z nastaniem pory jesienno-zimowej w o b y d w u redakcjach i administracjach gazet łódzkich „Głos Robotniczy” i „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” panują arktyczne mrozy.

Jakich to trudności nie może zwalczyć Zarząd Główny RSW „Prasa”?

Oto niektóre z tych trudności:

1) referent planowania Zarządu Głównego RSW „Prasa”, ob. Bartoszewski, wyjechał na urlop i „zapomniał” przesłać protokółu konieczności do Centralnego Zarządu Przem. Maszynowego, 2) skreślono wobec tego tzw. zapotrzebowanie i... oświadczono wystawnikowi z Łodzi:

Brawo, spółdzielnia fotografów

Wojewódzka Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fotografów i Chemigrafów w Łodzi zdobyła tytuł przodującej spółdzielni w kraju, uzyskując szereg wyróżnień, dyplom uznania i nagrody dla przodujących pracowników spółdzielni.

30 pracowników otrzymało wyróżnienia. Są to m. in. Marian Gałęmba, Irena Dralewski, Wanda Marynowska, Józef Mencil, Roman Simma, Henryk Szadkowski.

Pijacy i chuligani doprowadzeni do kolegów orzekających

Prezydium DRN Widzew i Śródmieście wspólnie z organami MO i tzw. trójkami społecznymi zorganizowały ostatnio akcję przeciwko pijakom, chuliganom oraz osobom zakłócającym spokój publiczny.

Do Prezydium DRN Łódzkiego Śródmieście doprowadzono w ubiegłą sobotę 25 osób, w tym 4 kobiety. Przeciętna wieku zatrzymanych mężczyzn wahała się w granicach 17—22 lat, kobiet 27 lat. Stanęli oni przed kolegium orzekającym za awantury w stanie nietrzeźwym i za niewłaściwe zachowanie się w miejscach publicznych. Wśród zatrzymanych znalazł się również tzw. konik — handlujący biletami kinowymi. Znalaziono przy nim 50 biletów na seanse filmowe.

W dzielnicy Widzew zatrzymano w ciągu jednej nocy ogółem 56 osób, w tym 16 kobiet.

Kolegia orzekające wymierzyły zatrzymanym kary pracy poprawczej od 2 tygodni do 2 miesięcy i grzyw-

— Cóż w tym strasznego? Za bardzo rozpuściliście tych łódzkich redaktorów...

Piszący te słowa — „rozpuszczony redaktor” i w tej samej osobie inspektor BHP daremnie szuka poity do niniejszego felietonu, która wymyka mu się ze zgrabia-tych palców.

(p)

Łódzkie sylwetki teatralne



JERZY SZPUNAR

w roli Pastucha w „Krakowiakach i góralach” W. Bogusławskiego i J. Stefana. (Państw. Teatr im. Jaracza i Opera Łódzka).

rys. W. Kondak

Na budowie Biblioteki U. Ł.

Takiego tempa jeszcze nie było!

Powstające w Łodzi „młosteczko uniwersyteckie” w końcu ul. Narutowicza ma już swój załazek. Jest nim magazyn Biblioteki UL, który wyrósł z fundamentów jak grzyb po deszczu. Ten właśnie magazyn jest częścią składową pięknej w przyszłości Biblioteki, która stanie frontem do ul. Matejki. Gdy będzie gotowa całość dokumentacji, budowa tego obiektu rozpocznie się już w przyszłym roku.

Biblioteka będzie na wskroś nowoczesna. Duży, kilkukondygnacyjny budynek obliczony jest na raz na milion tomów, a w przyszłości będzie w nim można pomieścić 3 miliony książek. Biblioteka będzie posiadała dwie czytelnie na 560 miejsc, czytelnie czasopism na 120 osób, czytelnie zbiorów specjalnych, 20 salek pojedynczych do odczytywania mikrofilmów, na których będzie można utrwalić treść 260 tysięcy tomów, pokoje pracy głośnej dla zespołowego korzystania z biblioteki. Odbierający ten gmach posiadający milion tomów obsługiwać będzie 150 osób, a gdy ilość tomów wzrośnie do 3 milionów, personel powiększy się zaledwie do 200 osób.

To są jednak wizje najbliższych trzech lat. Powróćmy do budującego się magazynu, o którym szczegółowo informowano wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej.

Magazyn Biblioteki Uniwersyteckiej Łódzkiej jest pierwszym budowanym w Polsce gmachem wielokondygnacyjnym typu szkiele-

towo - płytowego. Posiada on 11 kondygnacji zewnętrznych, które wykonano z prefabrykatów, zaś parter i fabryczne postawione już ze względu na ich nietypowy charakter starym systemem.

Jak doszło do tego, że Łódzkie Zjednoczenie Przemysłowe - Budowlane, które stawia gmach z prefabrykatów wykonywanych przez Ostrowskie Zakłady Betonowe i Żelbetowe, potrafi u-

stawić jedną kondygnację gmachu w ciągu 4 dni, tj. w tempie nie stosowanym na żadnym obiekcie w kraju?

Mimo wielkiego tempa, elementy montują dwie brygady złożone z 14 osób (na jedną zmianę), korzystając z pomocy dwu olbrzymich dźwigów. W zasadzie dźwigi dostarczają na budowę tylko trzy główne elementy: ramy żelbetowe w

kształcie litery H, stropy oraz bloki ścian zewnętrznych, wykonane z żużlo-betonu, które posiadają gotowe olicowanie zewnętrzne, imitujące okładzinę kamienną. Waga tych elementów waha się od 2.200 do 3.300 kg.

Elementy te przygotowuje się na placu tuż obok budowy, a dźwigi przenoszą je na wysokość w tej chwili ósmej kondygnacji i ustawiają właśnie w tym miejscu, gdzie wskażą montażyści. W ten sposób układane ściany zewnętrzne, więzania i stropy redukują roboty wykończeniowe jedynie do malowania ścian i sufitów, uszczelniania styków bloków ściennych oraz ułożenia linoleum.

Przewiduje się, że cały gmach wraz z pokryciem gotowy będzie do 15 listo-

pada, a wtedy będzie można przystąpić do robót wykończeniowych.

Warto tu nadmienić, że pracownicy LZPB oraz Ostrowskich Zakł. Bet. i Żel. Wakułec, Piotrowski, Witkowski, Kościn i Wyrzykowski po raz pierwszy spotkali się z tego rodzaju budowlą i tu właśnie zdobyli doświadczenie w pracy, która lajkowi przypomina chwilami zabawę dla dziecka, układaną z klocków.

Jakże ślamazarnie i wolno przy tej budowie z prefabrykatów wyglądają prace zbrojarzy i cieśli, którzy stawiają boczne skrzydła gmachu starą metodą!

— Wykończilibyśmy ten budynek jeszcze wcześniej, — informuje nas jeden z inżynierów — gdybyśmy nie potrzebowali czekać na tych, którzy pracują starym systemem.

Trzeba tu nadmienić, że łączna ilość elementów użytych do montażu 11 kondygnacji magazynu biblioteki wyniesie ogółem 870. Całość montażu budynku trwać będzie zaledwie 2 miesiące.

Ilość wycieczek odwiedzających miejsce budowy jest tak duża, że robotnicy skarżą się, iż zwiedzający przeszkadzają im nieraz w pracy. Mają jednak wyrozumienie dla tych wszystkich, którzy chcą obejrzeć pierwszą w kraju budowę wielokondygnacyjnego gmachu typu szkieleto - płytowego.

ZB. SKIBICKI

- Irena do domu
- Błękitny krzyż
- Trzy starty

Nowe filmy polskie i kilka zagranicznych wchodzi na ekran

Druga połowa października i listopad przyniosą nam premiery trzech nowych filmów polskich.

W piątek 21 bm. kino Wisła rozpocznie wyświetlanie nowego filmu polskiego odczonego dwukrotnie na festiwalach międzynarodowych pt. „Błękitny krzyż”.

W kilka dni później, bo od 25 bm., w kinach Polonia i Wolność będzie można oglądać film o tematyce sportowej pt. „Trzy starty”. Są to trzy niezależne od siebie nowelle filmowe, których fabuła rozgrywa się w różnych dziedzinach sportu.

Trzecim filmem polskim, który wejdzie na ekrany w listopadzie będzie komedia pt. „Irena do domu” z Adolfem Dymśką w roli głównej.

Z filmów produkcji zagranicznej w październiku ujrzymy jeszcze „Rio Escondido” produkcji meksykańskiej.

A oto pokrótce repertuar na listopad.

Od 4 — 11 listopada odbędzie się Tydzień Filmów NRD. Z tej okazji zobaczymy doskonały obraz pt. „Silniejszy od nocy” oraz „Sprawę dr Bluma” i „Diabła z młyńskiego wzgórza”.

Krótko potem wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej pt. „Trzpiotka” oznaczony na ostatnim festiwalu w Wenecji. Również tej samej produkcji obejrzymy film pt. „Mistrz świata”.

Dalsze premiery w listopadzie — to „Przed sądem” produkcji francuskiej i „Wyrocznia” produkcji angielskiej.

W najbliższą sobotę i niedzielę w kinie Polonia wyświetlany będzie na seansach nocnych dawno oczekiwany film z Gerardem Philipem w roli głównej pt. „Piękności nocy”. Projekcja poprzedzona zostanie występami artystycznymi. (z)

T. W.

Już ponad 1500 koncertów! Łódź — stolicą mandolinistów

Orkiestra Edwarda Ciukszy obchodzi jubileusz 10-lecia

Pewien znany powieściopisarza kiedyś, że gdyby pisał powieść sensacyjną pt. „Łódź w roku 2000”, to musiałaby w niej występować konieczność orkiestra mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia pod dyktando Edwarda Ciukszy.

Choć to żart, zawiera on przecież pewien sens oznaczający, że orkiestra ta stała się nieodłączną częścią Łodzi, że jest nierozdzielnie zrosnięta z naszym miastem.

W tym roku orkiestra obchodzi 10-lecie swego istnienia. Zaczęła pracę jeszcze w czasie działań wojennych dając 1 maja 1945 r. pierwszy koncert na otwarciu Łódz-

kiej Rozgłośni Polskiego Radia.

Jej dziesięcioletnim dorobkiem jest nie tylko ponad 1500 wykonanych koncertów, nie tylko 2.000 pozycji w repertuarze, ale także fakt, że Łódź stała się „stolicą mandolinistów — amatorów”. W samym tylko okręgu łódzkim istnieje dzisiaj około 50 orkiestr mandolinowych. Z wielu miast i miasteczek w kraju napływają do siedziby reprezentacyjnej radiowej orkiestry mandolinowej listy, prośby o porady fachowe, tu odbywa się weryfikacja instrumentów mandolinowych, tu powstają kompozycje i opracowania mandolinowe. Łódzka radiowa biblioteka mandolinowa posiada około 800 opracowań na orkiestrę mandolinową, wydano około 200 nowych pozycji na te orkiestry.

Rozmawiamy z Edwardem Ciukszą, założycielem i dyrygentem orkiestry, kompozytorem i pedagogiem.

— Od jak dawna gram? — powtarza nasze pytanie. — Od kiedy tylko mogę sięgnąć pamięcią wstecz. Urodziłem się i wychowałem na Ukrainie. Tam w każdym osiedlu istniała orkiestra bałajkowa. Grałem od dziecka na wszystkich znanych tam instrumentach. Stąd też pozostało mi zamiłowanie do instrumentów piórkowych. I, żeby już uzupełnić odpowiedź, obchodzę w tym roku 40-letni jubileusz muzyczny.

Wielką radością napelnia mnie — ciągnie dalej nasz rozmówca — nie spotykane dotychczas rozpraszanie się mandoliny. Instrument ten zarówno jak gitara oraz instrumenty pokrewne, ma dużą rolę w umuzykalnianiu społeczeństwa. Wszystkie one są dość łatwe do opanowania, nauka daje szybkie efekty, a to zachęca do dalszej pracy. Gra zespołowa wyraża dyscyplinę, poczucie rytmu, no i muzykalność.

Członkowie orkiestry, to pedagodzy, instruktorzy i dyrygenci amatorskich orkiestr

mandolinowych, a także kompozytorzy (obok dyrygentów — członkowie orkiestry: Hajn, Gonsak i inni).

Ambicją Edwarda Ciukszy i jego kolegów jest stworzenie oryginalnej literatury mandolinowej. Dotychczas bowiem większość repertuaru mandolinowego — to transkrypcje. Kompozytorzy nie zbyt chętnie piszą utwory na orkiestrę mandolinową. Dlatego nasz rozmówca pisze broszury nie tylko dla amatorów gry na mandolinach, ale i dla kompozytorów, słabo na ogół znających ten instrument.

Na zakończenie rozmowy wypada nam tylko złożyć jubilatowi popularnej orkiestry życzenia dalszych sukcesów i większej jeszcze popularności.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Osr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ballady i romanse”, g. 19 „Zbójcy”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) g. 19 „Moralność pani Dulskiej”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzary”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy!” (ostatnie dni)
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10 „Złoto króla Megamona”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Malgosia”
* KINA *

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Szerzeń” g. 15.15, 18.30, 20.45
dog. od lat 12
SŁOŃSKO (Nowe Żołno) g. 18.30
dog. od lat 16

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult.-ows. „Moskwa — stolica ZSRR”, „Smaczne i zdrowe produkty spożywcze” doz. od lat 7 g. 18.20. Program dla najmłodszych: „Złota antylopa”, „Ołówek i kleks”, „Dwa łakome niedźwiedzi” g. 16.17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Fort Eureka” g. 16.18, 20 doz. od lat 14
POLONA (Piotrkowska 67) „Szerzeń” g. 15.45, 18.20.15 doz. od lat 12
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Jutro będzie za późno” g. 18.20 doz. od lat 16
MAJA (Kilińskiego 179) „Świadek dojrzałości” g. 17.19 doz. od lat 12
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Wróg publiczny nr 1” g. 16.18 doz. od lat 18
REKORD (Kaliszewskiego 2) „Zakazane piosenki” g. 17.19 doz. od lat 12
SŁOŃSKO (Nowe Żołno) „Ojcowizna” g. 18.30 doz. od lat 16
POKÓJ (Kazimierza 6) „Konik polny” g. 17.19 doz. od lat 12
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Piosenka za grosz” g. 18.20 doz. od lat 14
SWIT (Bałucki Rynek) „Pamięć o miłości” g. 18.20 doz. od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) „Głos przeznaczenia” g. 16.18, 20 doz. od lat 12
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Konwój dra M.” g. 16.18, 20 doz. od lat 14
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Liliomfi” g. 15.30, 17.45, 20 doz. od lat 16
WISŁA (Tuwima nr 1) „Skąd my się znamy?” g. 16.18, 20 doz. od lat 12
ZACHETA (Warwńskiego 26) „Dziś wieczór gramy” g. 18.20 doz. od lat 7
PIONIER (Franciszkańska 31) „Hamlet” g. 16.19 doz. od lat 16
STUDIO (Bastarzewka 7-9) „Upiór na sprzedaż” g. 17.19 doz. od lat 14
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Koziołczek” g. 18.30

„Spotkanie pilkarskie ZSRR — Finlandia”
„Przeład sportowy nr 8-55”
„O kieliszek za dużo” g. 16.17, 18.19, 20.21, 22 doz. od lat 7
MUZA (Pabianicka 179) „Dzień bez kłamstwa” g. 18.20 doz. od lat 12
FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14-20

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Poleźniczo — ginekologiczny. Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7.
Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Internia: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopernika 22

W niedzielę Polska - Jugosławia Goście ogłosili już skład reprezentacji

W niedzielę rozegrany zostanie w hali Gwardii w Warszawie międzypaństwowy mecz bokserski Polska - Jugosławia. Jugosłowianie skład reprezentacji. Barw Jugosławii będą bronić w kolekcji wagi: PALCIC, SRDANOVIC, TOT, EUKIC, CUPIC, MARIC, JAKO-
VLEVIC, POPOVIC, BOGANIC, NIKOLIC. Rezerwowymi będą: PAENOVIC (w. kogucia) i DAVIDOVIC (w. półciężka).

Kierownikiem ekipy będzie wiceprzewodniczący Jugosłowiańskiego Związku Bokserskiego - B. TOMIC. Ponadto przyjadzie trener POPOVIC oraz sędziowie: znany w Polsce z warszawskich Mistrzostw Europy MLADENOVIC i ADAMO-
VIC.

Przyjazd reprezentacji Jugosławii spodziewany jest w piątek, 21 bm., w godzinach rannych.

Spóźnialscy
odrabiają
zaległości

SPORT W Bydgoszczy, Sosnowcu i Chorzowie

trzy spotkania ligowe
o wielkim ciężarze gatunkowym

Spóźnialscy muszą odrobić zaległości w taki sposób, aby nie kolidowało to z wyznaczonymi na niedzielę spotkaniami w kalendarzyku ligowym. Stąd wynika konieczność rozegrania aż trzech zaległych meczów w ciągu tygodnia.

Trzy pary drużyn, a mianowicie: Gwardia (Bydgoszcz) - Gwardia (Warszawa), Stal (Sosnowiec) - CWKS oraz Ruch - Polonia (Bytom) ubiegają się o punkty mistrzowskie, a każde z tych spotkań ma dla ich uczestników poważny ciężar gatunkowy. Dla piłkarzy Bydgoszczy znajdujących się w rozpaczyliwym położeniu zdobycie punktów stanowi konieczność, co znów jest sprzeczne z najżywo-

niejszymi interesami drużyny warszawskiej poważnie jeszcze myślącej o mistrzostwie.

Przewaga drużyny stołecznej, która w pierwszej rundzie odniosła zwycięstwo 4:1 wydaje się bezsporna, lecz z drugiej strony wiemy również, jak

wielkie znaczenie dla jej przeciwnika ma atut własnego boiska. Gospodarze mają za sobą także sukcesy jak dwa bezbramkowe wyniki z Ruchem, zwycięstwo i remis z Kolejarem (Poznań), zerowy wynik z Garbarnią, zwycięstwo nad Lechią, a już najwięcej dali się we znaki CWKS, wygrywając z nim u siebie 2:0. Czy Gwardzistom powieździe się w Bydgoszczy lepiej, niż w Sosnowcu?

W spotkaniu Ruchu z Polonią w grę wchodzi, oprócz walki o punkty, dodatkowy aspekt - chęć zadokumentowania, która z tych drużyn zasługuje na miano najlepszego zespołu Śląska. A że położenie Polonii nie bardzo się różni od tego w jakim znajduje się Gwardia bydgoska, więc i w tym wypadku pomno-

żenie przez nią kapitału punktowego będzie miało duże znaczenie dla wyjaśnienia sprawy spadku. Ewentualne zwycięstwo Ruchu na dobre umocni go na środkowych lokatach tabeli.

Najciekawiej jednak zapowiada się mecz w Sosnowcu między Stalą a CWKS - drużynami najlepiej technicznie wyszkolonymi. Sądzić należy, że będzie to prawdziwy pokaz kunsztu piłkarskiego. Zwycięzca awansuje na pierwsze miejsce w tabeli, na którym utrzyma się... do najbliższej niedzieli. CWKS był tym zespołem, który pierwszy przelamał niemiękonalność drużyny Stali, zwyciężając ją w stosunku 1:0. W Sosnowcu wojskowi natrafiają na przeciwnika, a że forma ich nie wszystko jest nadal dość kapryśna trudno przewidzieć, jaki będzie wynik.

Expressem po stadionach

Pięściarska reprezentacja ZSRR po zwycięstwie w ubiegłym tygodniu nad Anglią w Londynie 14:4, rozgromiła w poniedziałek w Glasgow Szkocję - 18:2.

Jedyną zwycięstwem dla gospodarzy odniósł w wadze koguciej Horne wygrywając na punkty z wice-mistrzem Europy Stepanowem. Amatorska reprezentacja piłkarska Anglii przygotowuje się do niedzielnego spotkania międzypaństwowego z Belgią w Sofii o zakwalifikowanie się do 1/16 finału olimpijskiego. W meczu sparingowym reprezentanci przegrali z zawodowym zespołem Luton Town, zajmującym 10 miejsce w I lidze angielskiej - 1:2 (0:0).

Znana pływaczka czesłowska Holesicova ustanowiła nowy rekord swego kraju na dystansie 200 m klas. - 2:57,2. Wynikiem tym Holesicova uplasowała się na 9 miejscu wśród najlepszych pływaczek na świecie w roku bieżącym.

Przebudować tor kolarski? - owszem, ale z myślą o szosowcach

Poważnie zakłopotany jest przewodniczący sekcji kolarskiej ŁKKF - Wróblewski.

Co się stało? - Otóż wyobraźcie sobie, że kłopoty te wynikły z... powstania konkretnego projektu przebudowy toru kolarskiego w Helenowie. Przebudowa ta polegać ma m. in. na tym, że zdjęte zostaną drewniane trybuny, a wokół toru powstaną cementowe wały dla publiczności. Z tego oczywiście bardzo się cieszą, z drugiej zaś strony przy realizacji tego projektu zlikwidowany ma być wjazd na tor dla szosowców. I z tym niesposób się zgodzić. Dlaczego mamy pozbawiać

Oczy sportowców całego świata zwrócone na Melbourne

Ciekawostki przedolimpijskie

Rok 1955 obfituje w wiele osiągnięć, w wydarzenia sportowe, w ciekawe spotkania i imprezy międzynarodowe. Nic dziwnego. Jest to przecież rok przedolimpijski, rok decydujących prób i przygotowań przed emocjonującymi całym światem XVI Igrzyskami w Melbourne.

Dla naszych sportowców jedną z najważniejszych prób przedolimpijskich były sierpniowe II MISM w Warszawie. Przeprowadzona po ich zakończeniu szczegółowa analiza naszych osiągnięć wykazała, że mamy pełne prawo do wysłania w daleką podróż do Australii grupy lekkoatletów, mogą poważnie myśleć o medalach bokserskich i Koscerka, na punktowanych miejscach powinni znaleźć się pływacy, a może i zapasnicy.

W chwili obecnej nadzwyczaj ożywione kontakty międzynarodowe naszych reprezentantów, to dalsze eliminacje, mające na celu wyłonienie na wyjazd do Melbourne rzeczywiste najlepszych i takich, którzy nie zrobią nam swoimi wynikami i swoją postawą wstydu.

CZY PIŁKARZE MAJĄ JECHACI?

Zawsze byliśmy zwolennikami jak największej ilości kontaktów międzynarodowych naszych piłkarzy. Uważaliśmy, że obecna ich ilość jest niewystarczająca, że trzeba odnowić stare znajomości z piłkarzami skandynawskimi, holenderskimi, belgijskimi, francuskimi i austriackimi. Ale równocześnie przy największej sympatii dla tej dyscypliny, nie mogliśmy dopatrzeć się dla naszej drużyny piłkarskiej miejsca w ekipie olimpijskiej. Tymczasem ślepy los sprawił dużą niespodziankę, dopuszczając bez eliminacji polskich piłkarzy do właściwego turnieju w Australii.

A równocześnie po raz pierwszy od dłuższego czasu piłkarstwo europejskie będzie wyjątkowo słabo

reprezentowane pod względem ilościowym na Igrzyskach Olimpijskich. W najlepszym razie poza Polską w Melbourne znajdzie się 5 dalszych reprezentacji europejskich, zwycięzców spotkań eliminacyjnych: ZSRR - Izrael, Turcja - NRF, Bułgaria - Węgry, Jugosławia - Rumunia, NRD - Węgry. W kołach fachowców za najważniejszych pretendentów do złotego medalu uważa się Węgry, ZSRR, Niemcy zach. i Jugosławie.

A jak oceniają Polaków? Pisze o tym bez ogródek hamburski dziennik „Sek”. „Polacy w tym towarzysztwie będą outsiderami i w najlepszym wypadku, przy dużej dozie szczęścia, nie powinni wejść wyżej, jak do ćwierćfinału”. Trudno nie przyznać racji gazetce hamburskiej. I równocześnie trzeba się poważnie zastanowić, czy zamiast kosztownej podróży do Australii nie lepiej jest zaaranżować na przyszły rok 5-6 spotkań międzypaństwowych z odpowiednio silnymi przeciwnikami oraz odpowiednio liczne międzynarodowe kontakty klubowe.

WE FRANCJI I HOLANDII

Przygotowaniami przedolimpijskimi, jak już zaznaczyliśmy, obfity jest cały świat. Francuski Komitet Olimpijski prelimitował 200 milionów franków na ten cel. Ekipa do Australii ma się składać z 127 zawodników i 17 osób towarzyszących (dobrze, by nad tą pro porcją zastanowił się i PKOl - przyp. aut.). Koszt wyjazdu ekspedycji do Melbourne wynosić będzie 140 milionów franków, podczas gdy wyjazd na Igrzyska Zimowe do Cortiny i na Igrzyska Hippiczne do Sztokholmu kosztować będzie łącznie tylko 40 milionów franków.

Holandrzy przewidują, że koszty wysłania ekipy do Australii wyniosą średnio 8 tys. guldenów na osobę. W związku z tym przeprowadza się znaczne ograniczenia ilości ekipy i w chwili obecnej wiadomo jedynie, że do Australii pojedą pływaczki i hokeiści na trawie. W kilku dalszych dyscyplinach „kraj tulipanów” reprezentowany będzie przez 1 lub w najlepszym razie 2 zawodników.

AMERYKAŃSKA BUFONADA

Amerykanom i tym razem nie zbywa na pewności siebie. Przewodniczący Federacji Lekkoatletycznej (AAU) Jim Kelly oświadczył, że żadne państwo nie będzie w stanie nobilitować Zjednoczonych na XVI Igrzyskach w konkurencjach lekkoatletycznych. Ekipa USA w 40 proc. składać się będzie ze „studentów” i w 60 proc. z członków klubów wojskowych. Ekipa ta ma być najcięższą i najsilniejszą ze wszystkich, które reprezentowały dotychczas Stany Zjednoczone na Olimpiadach. Nie wiemy, ile będzie prawdy w twierdzeniach p. Kelly. Pamiętajmy natomiast dobrze wyniki Olimpiady z Helsinek, na których reprezentacja USA była ponoć „liczna i silna, jak nigdy dotąd”, a jednak nie była w stanie wygrać z przeciwnikami.

MELDUNKI Z AUSTRALII

Ala przeniesiony się do organizatorów Igrzysk Letnich. Prasa amerykańska i zachodnio-europejska podały niedawno wiadomość o wyprzedaniu wszystkich biletów na zawody w Melbourne. Informacje te sprostował przewodniczący Komitetu Wykonawczego Igrzysk gen. William Bridgford, twierdząc, że pozostała jeszcze duża ilość biletów. I tak np. na uroczystość otwarcia - 12 tys., na finał turnieju piłkarskiego - 17 tys. i po kilkanaście tysięcy na każdy dzień konkurencji lekkoatletycznych. Nie sprzedano poza tym ani jednego biletu na miejsca stojące na stadionie głównym, a miejsc takich jest 45 tys. Rozprzedaż tych biletów odbywać się będzie na kilka dni przed Olimpiadą.

(Z. O.)

KRONIKA

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski nie będą zakończeniem tegorocznego sezonu. Nie ma bezpośredniego z Łodzi 23-osobowa grupa wyjedzie do Bułgarii na wielkie międzynarodowe zawody (Sofia 4 - 6 listopada). W zawodach tych, które odbędą się w warunkach klimatycznych zbliżonych do tych, jakie panują w tym czasie w Melbourne, wezmą udział reprezentacje 16 państw. Będzie to dla naszych lekkoatletów jedna z generalnych prób przed Olimpiadą.

W skład ekipy wchodzi następujący zawodnicy: Baranowski, Szmidt, Makomski, Janiszewski, Sidlo, Walczak, Rut, Niklas, Kreft, St. Lewandowski, Chromik, Bugala, Zbikoński, Grabowski, Adamczyk, Iwański, Dziwolski, Duńska, Krzesińska, Ciachówna, Gabarówna, Pestkówna, Majka-Do-brzycka, Chojnacka.

Wszystko pięknie, ale poważnie obawiamy się, by w tych warunkach mistrzostwa Polski nie stały się parodią. Bo zastanówmy się: dopiero dzisiaj nasi reprezentanci przyjeżdżają z Jany, a już w niedzielę staną na starcie w Łodzi. Nie trzeba przypominąć, że jeszcze przed Jany większość lekkoatletów skarżyła się na przemęczenie. Jak zatem wypadnie ich udział w mistrzostwach, jeśli udział w dodatku oszczędzić się mając na uwadze start w Bułgarii. Wszystkie te istotne imprezy organizuje się pod kątem przygotowań olimpijskich, ale czy sztuczne podtrzymywanie

formy zawodników nie przyniesie przypadkiem wręcz odwrotnych skutków?

W najbliższych dniach wyjedzie do Belgii drużyna kadry piłkarskiej celem rozegrania tam pod nazwą „Warszawy” dwóch, względnie trzech spotkań.

W skład drużyny wchodzi: Szymkowiak, Bartyla, Korynt, Cichon, Piedo, Zientara, Ciupa, Brychczy, Kempny, Cieślak, Baskiewicz, Stefaniszyn, Mashe-
li, Suszczyk, Pohl, Uznański.

Piłkarze w dniu 26 bm. wyjadą w Brukseli przeciwko reprezentacji stolicy Belgii, a 1 listopada grać będą z FC Liege. Nie jest wykluczone, że w przerwie między tymi meczami grać będą również z II-ligowym White Star.

W skład kierownictwa drużyny wchodzi: z ramienia Sekcji Piłki Nożnej przewodniczący Rajkowski i naczelnik Łysakowski oraz trener Koniewicz i sędzia Aleksandrowicz.

Naszym zdaniem wybór sędziego Aleksandrowicza jest co najmniej pochopny, nie przemyślany i nietaktowny. Aleksandrowicz obciążony jest bowiem poważnymi zarzutami w związku z wydarzeniami na boisku Włókniarza i fakt, że w stosunku do niego nie zostały wyciągnięte dotąd żadne konsekwencje, bynajmniej - sędzim - nie uprawniona Sekcja Piłki Nożnej GKKF do zaszczytnego wyróżnienia go funkcją jednego z kierowników.

(24)



— Otóż i macie ognia - powiedział ironicznie Maszuka. — A wy mówicie, obywatelu, że nie macie zapalek. Aj-aj-aj, jak to nieładnie kłamać...
— O co idzie? — Gracze szarpnął się w bok. — Chuligany!
— Nie denerwujcie się, obywatelu Gracze, będziecie tylko musieli wyjaśnić, po co nosicie przy sobie broń. — Gonczarow wziął z ręki Maszuka rewolwer i włożył do kieszeni.

Zatrzymany parę chwil milczał, a następnie powiedział z drwiącą miną:

— Ja? Noszę broń? Wy chyba kpicie, obywatelu naczelniku. Mogę się szczerze przysiąc, że jestem Gracze - syn własnych rodziców, ale jeśli idzie o broń, to bardzo przepraszam, ale czy to moja broń? Kategoriecznie temu zaprzeczam. Przyjmijcie do wiadomości, obywatelu naczelniku. To jest wasz rewolwer. Nie uda się wam podrzucić mi go. To samo powiem prokuratorowi: rewolwer nie jest mój.

Gonczarow machnął ręką.

— Dajcie spokój, to już stare kawały, lepiej byćście wymyśliłi coś nowego.

Ciesząc się, że mogą być w czymś pożyteczni, podszedłem i powiedziałem, że mogę osobiście potwierdzić, jak z kieszeni tego osobnika...

— Wybaczenie - przerwał mi Gracze - obywatela...

— ...wyjęto rewolwer - zakończyłem.

— Dziękuję wam - odpowiedział Gonczarow, ostro zwrócił się do Maszuka i

rozkażał. — Szybko brać go do samochodu.

— Więc to tak - zasycał Gracze i nagle szarpnął się do przodu i prawie padając na kolana i ciągnąc za sobą Maszuka, skoczył w bok. Rzuciłem się na Gracze. Obaj spadliśmy na deski pomostu kolejowego. W tym samym momencie uderzył mnie kulakiem w głowę, ale już zdążyłem chwycić go za gardło i taka niehrawa ogarnęła mnie, że byłbym go zadusił, gdybym nie poczuł, że jakieś ręce podnoszą mnie z pomostu.

— Nie gorączkujcie się - usłyszałem spokojny głos Gonczarowa. — Po coście się wdawali w bójkę? Przecież uprzedzałem was. Teraz on będzie się skarżył prokuratorowi, że pracownicy milicji obchodzili się z nim niegrzecznie. Idźcie umyć się. Zwracamy na siebie uwagę ludzi.

— Co się stało? O co poszła bójka? O co idzie? — rozległy się podniecone głosy i kobiece głosy.

— Nic się nie stało. Proszę się nie niepokoić, obywatelu - odpowiedział Gonczarow.

— No i po coście się wturkali? — mówił z wyrzutem, opuszczając wraz ze mną peron. Jednakże w głosie jego nie wyczułem niezadowolenia. — Cóż to, nie obesłabiłmy się bez was?

— Zobaczyłem, że on chce uciec.

— Nigdzie by nie uciekł, a wyście wywołał bójkę, zarobiliście guza...

Wszystko, co mówił Gonczarow, było słuszne, ale ja nie czułem żadnej skruchy.

— Chodźcie - zawołał mnie Gonczarow. — Ot i Drozdów już jest na miejscu.

Oba samochody stały koło siebie. Drozdów szedł naprzeciw nam, uśmiechając się do mnie. Oczywiście, Maszuka już go o wszystkim powiadomił.

— Ech, towarzyszu. I po co było się gorączkować? — powiedział siadając do samochodu. — Cóż to, ostatnia sprawa w naszym życiu?

(Koniec)

WYDAWCA: INSTYTUT PRAŚY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-15.30, w sobotę 8-13.30.